

Dla niewierzących – kaganiec

18 sierpnia 2007

Miało się zdarzyć coś niesamowitego. W ogólnopolskiej stacji radiowej – słuchanej przez ogromną rzeszę Polaków – miano rozmawiać o apostazji. O tym niezwykłym przedsięwzięciu poinformował mnie zaraz portal alternatywa.com. Nie mogąc tego przegapić wsłuchałem się, więc 27 lipca 2007 w eter radia TOK FM, gdzie o 10:20 w audycji Ewy Wanat “Subiektyw” miało rozpocząć się to wiekopomne wydarzenie. I co? I gówno!

Cała ta audycja nie odbiegała schematem od tego, czym częstuje się mohery na antenie Radia Mawryja. Wypowiadało się dwóch ekspertów. Po stronie apostatów Jarosław Milewczyk twórca witryny apostazja.pl. Jego głos dla prowadzącej dyskusję Pani Wanat nie był ważny. Prawie z nim nie rozmawiała, a jeśli już to nie o apostazji tylko o... Ojcu Rydzyku. Drugi “ekspert”, który opanował studio nagrań to Szymon Hołownia, publicysta “Dziennika” piszący na tematy religijne.

Z całej audycji wynika, że wszystko na co mogą sobie pozwolić wolne (i komercyjne!) media to krytyka Rydzyka, bo o apostazji mówiono tyle, że przeciętny zjadacz chleba nie skumałby nawet co to takiego. Wszyscy, którzy oczekiwali rozmowy o odejściach z Kościoła, czy (broń boże!) porad jak tego dokonać, mogli sobie posłuchać o redemptoryście z Torunia.

Najbardziej pikantne zdanie, które padło podczas dyskusji: “zachowujemy się jak dziewica shańbiona we śnie” – jak Hołownia określił postawę Kościoła w stosunku do poczynąń Rydzyka. Dalej mogliśmy posłuchać wynurzeń Milewczyka, że on kocha Kościół (o Bogu nie wspominał), a Radia Maryja nie należy zamykać.

Poza tym dziennikarz prorządowego “Dziennika” oświecił mnie, że “gdyby wierni mieli wpływ na wybór biskupów i innych hierarchów w Kościele, wcale nie byłoby lepiej”. Ciężko mi

zacytować jakąś wypowiedź apostaty Milewczyka, gdyż tak jak mówię, nałożono mu kaganiec aby nie gryzł prawowiernych katolików po kostkach. Coś tam mruczał w tle, ale prowadząca go zagłuszała.

Żenujące widowisko zakończył nie kto inny, tylko nawiedzony dziennikarz Hołownia w sposób niezwykle spektakularny – zapraszając panią Ewę Wanat do siebie na mszę świętą.

Po zakończeniu audycji sprawdziłem, czy dziś nie 1 kwietnia, bo wiadomość z portalu alternatywa.com., iż mogę się spodziewać dyskusji na antenie radia o apostazji zabrzmiała w świetle tego, czego byłem świadkiem, jak prima aprilisowy żart.

Otrzeźwienie przyszło jednak szybko. Włączyłem telewizor na TVP 1, a tam informacje z ostatniej chwili: “Pan prezydent pogłaskał dziecko”. Przełączyłem na komercyjny TVN, a tam... informacja z ostatniej chwili: “Pan prezydent pogłaskał dziecko”. Zrozumiałem wtedy, że ta wiadomość o audycji na temat apostazji w naszym klechistanie, to wysłany do internautów żart. Okrutny żart.

Autor: Mariusz Sobkowiak

Źródło: [Lewacki Blog](#)